**Dzień Uchodźcy 2023**

Jak co roku, 20 czerwca przypada obchodzony na całym świecie z inicjatywy Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Światowy Dzień Uchodźcy. Jest to czas pamięci o wszystkich migrantach, którzy z różnych powodów musieli opuścić swoje domy i szukać schronienia poza ojczyzną lub w innych jej częściach.

**Migranci przymusowi**

Według danych United Nations High Commissioner for Refugees ([UNHCR](https://www.unhcr.org/refugee-statistics/)) w połowie 2022 roku na świecie przymusowo przesiedlonych było 103 miliony osób. Ponad połowa z nich to osoby wewnętrznie przesiedlone (nazywane IDPs – Internally Displaced Persons), a więc takie, które szukały schronienia w innych częściach swojego kraju, ale nie przekroczyły jego granicy (np. osoby uciekające przed działaniami wojennymi ze wschodu Ukrainy do jej zachodnich regionów). 32,5 mln to uchodźcy i uchodźczynie (ang. refugees), a więc osoby, które otrzymały taką formę ochrony międzynarodowej (na podstawie Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców). Wśród pozostałych znajdują się osoby oczekujące na rozstrzygnięcie procedury o nadanie statusu uchodźcy (ang. asylum-seekers) lub innej formy ochrony międzynarodowej. **72% osób migrujących przymusowo pochodzi tylko z pięciu państw na świecie (w kolejności od największej do najmniejszej skali przemieszczeń): Syrii, Wenezueli, Ukrainy, Afganistanu i Sudanu Południowego**. 36% przymusowo przesiedlonych znajduje schronienie również głównie w pięciu państwach i są to: Turcja, Kolumbia, Niemcy, Pakistan i Uganda. Tylko jeden z tych krajów znajduje się w Unii Europejskiej, warto więc uzmysłowić sobie, że problem uchodźstwa i zapewniania ochrony międzynarodowej jest wyzwaniem globalnym. 69% osób zmuszonych do opuszczenia swojego państwa znajduje schronienie w państwach sąsiednich, co oznacza, że to właśnie regiony sąsiedzkie przyjmują największą liczbę potrzebujących pomocy w przypadku różnego rodzaju zagrożeń (konfliktów, wojen, katastrof naturalnych). Nierzadko ciężar opieki i wsparcia dla poszukujących ochrony ponoszą państwa słabo lub średnio rozwinięte – UNHCR podaje, że takie kraje goszczą 83% uchodźców i uchodźczyń na świecie.

**Konwencja Genewska i jej zapisy**

Zgodnie z definicją zapisaną w [Konwencji Genewskiej](https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf) (1951 r.), będącej najważniejszym instrumentem ochrony humanitarnej na świecie, uchodźca to osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”. Konwencja wymienia zatem pięć powodów, które uzasadniają wnioskowanie o nadanie statusu uchodźcy. Współcześnie wiele mówi się o niedostosowaniu tego narzędzia do rzeczywistości, w której przymus ucieczki z domu może wynikać również z innych powodów niż tylko pięć wskazanych w konwencji (np. zmian klimatycznych lub choćby przynależności płciowej). Warto jednak pamiętać, że konwencyjna ochrona uchodźców i uchodźczyń pomyślana została jako reakcja na masowe ruchy przesiedleńcze będące konsekwencją II wojny światowej, i jako taka spełniła swoje zadanie.

**Inne formy ochrony międzynarodowej**

Poza Konwencją Genewską i wynikającym z niej statusem uchodźcy funkcjonują jeszcze inne, uzupełniające formy ochrony osób migrujących przymusowo – np. ochrona tymczasowa będąca instrumentem stosowanym w Unii Europejskiej, pobyt tolerowany, pobyt humanitarny czy wreszcie instytucja azylu, która jest także krajową formą ochrony. Państwa mogą wprowadzać bowiem swoje instrumenty ochrony migrantów przymusowych, szczególnie w sytuacja kryzysowych. **Przykładowo, taki właśnie instrument zastosowano w Polsce w roku 2022 po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Już 12 marca, a więc dwa tygodnie po inwazji, przyjęto** [Ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa](https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000583). Przepisy ustawy nadały ochronę tymczasową osobom uciekającym, pozwalając im na wjazd i pobyt na terytoria Polski na prawach migrantów ekonomicznych, a więc wychodząc poza standardową procedurę oczekiwania na rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy (która jest długotrwała i w czasie jej trwania osoba wnioskująca przebywająca na terytorium państwa docelowego podlega różnorodnym ograniczeniom np. związanym z przemieszczaniem się poza jego terytorium czy podejmowaniem zatrudnienia). Osoby przybywające do Polski z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. w większości nie wnioskowały zatem o status uchodźcy (który na podstawie definicji konwencyjnej zdecydowanie by się im należał), ponieważ korzystały z uprawnień oferowanych przez wspomnianą specustawę. Z tego też powodu w świetle prawa nie są nazywane uchodźcami, natomiast w języku potocznym termin ten jest powszechnie stosowany i używamy na określenie wszystkich osób, które przekraczają granicę państwa (bądź jego części) lub nawet jeszcze znajdują się w podróży i mają zamiar poprosić o ochronę obcego państwa. Tymczasem zgodnie z prawem takie osoby stają się uchodźcami dopiero w momencie otrzymania statusu, oczekując zaś na niego są „osobami w procedurze” lub, z języka angielskiego, „poszukującymi azylu”, czyli właśnie ochrony.

**Uchodźcy na pograniczu polsko-białoruskim**

Ta językowa świadomość jest ważna, gdy rozważamy niuanse prawne i proceduralne związane z sytuacjami trudnymi, jak np. ta rozgrywająca się od sierpnia 2021 r. na pograniczu polsko-białoruskim. Mamy tam do czynienia z próbami przekraczania granicy polsko-białoruskiej i inicjowania procedury uchodźczej (czyli zrealizowania działania złożenia wniosku o nadanie ochrony międzynarodowej u funkcjonariusza Straży Granicznej). Problem, który obserwujemy, to niedopuszczanie osób docierających do granicy (pochodzących spoza Białorusi) i tym samym uniemożliwianie im złożenia wniosku bądź nieprzyjmowanie wniosków przez odpowiednie służby. Ponieważ bycie sygnatariuszem Konwencji Genewskiej nakłada na państwo obowiązek jej stosowania i udzielania ochrony humanitarnej, podejmowane są różne kroki mające „odsunąć” migrantów od granicy (są to tzw. pushbacki, uznane we wrześniu 2022 przez [Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2022-10/uzasadnienie_wsa_bia%C5%82ystok_pushback_15.09.2022.pdf) za niezgodne z prawem), co jednocześnie teoretycznie oddala konieczność zastosowania wspomnianych przepisów. Teoretycznie, ponieważ zawracanie osoby narażonej na przemoc do kraju, w którym ta przemoc może być stosowana, narusza także zasadę non-refoulement, również zapisaną w Konwencji Genewskiej. Sytuacja na pograniczu polsko-białoruskim jest tematem szerokiej debaty społecznej w Polsce (i poza nią) i stanowi także emanację zupełnie innego podejścia do udzielania ochrony humanitarnej niż w przypadku wsparcia kierowanego dla osób uciekających z Ukrainy.

**Ilu uchodźców w Polsce?**

Polska jest krajem mającym pewne tradycje w udzielaniu ochrony międzynarodowej. Także Polacy w latach politycznych trudności i komunistycznych represji często korzystali z ochrony za granicami kraju, szczególnie w krajach Europie Zachodniej. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, gdy staliśmy się stroną Konwencji Genewskiej, zaczęto w Polsce udzielać ochrony przede wszystkim osobom uciekającym z państw byłej Jugosławii, a także Czeczenom (figurującym w statystykach jako obywatele rosyjscy). Przez długie lata to właśnie uchodźcy z tego regionu stanowili główną grupę osób korzystających z opieki polskiego państwa. W czasie tzw. kryzysu migracyjnego w 2015 r. w Europie rozważano udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium Polski Syryjczykom uciekającym przed wojną, ostatecznie jednak Polska, razem z innymi krajami Grupy Wyszehradzkiej, podjęła decyzję o nierealizowaniu tzw. decyzji relokacyjnej Unii Europejskiej. Na jej podstawie nie przyjęliśmy żadnego uchodźcy do Polski, a w debacie publicznej królował argument o zbyt dużym dystansie kulturowym i obawach z nim związanych. Dziś, w związku z dynamiką rozwoju kontekstu geopolitycznego, sytuacja związana z udzielaniem ochrony cały czas zmienia się. Wg [danych Urzędu ds. Cudzoziemców](https://udsc.prowly.com/224477-ochrona-miedzynarodowa-w-2022-r-ponad-dwukrotny-wzrost-rozpatrzonych-wnioskow) w Polsce w 2022 r. wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej (statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej) złożyło 9,9 tys. cudzoziemców (największe grupy stanowili Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy, a także Irakijczycy i Afgańczycy). Decyzji wydanych zostało 10,7 tys. (a więc są to także postępowania z poprzedniego roku, ustawowy termin oczekiwania na rozpatrzenie wniosku to 6 miesięcy), i jest to aż 127% wzrost liczby wydanych decyzji w porównaniu do roku 2021. Decyzje pozytywne to prawie 50% wszystkich wydanych decyzji. Ochronę międzynarodową w 2022 uzyskało w Polsce m.in. 3,6 tys. Białorusinów, 1 tys. Ukraińców i 0,1 tys. Rosjan. Znaczny procent wydanych decyzji wiązał się z umorzeniem postępowania oraz wydano 1,6 tys. decyzji odmownych.

**Życie w limbo**

Uchodźstwo jako jedna z form migracji to zjawisko znane od wieków. Znane i niestety trudno rozwiązywalne są także problemy, jakie się z nim wiążą. Oprócz tych dotyczących procedur nadawania ochrony międzynarodowej, bardzo ważne są współcześnie sprawy związane dalszym losem tzw. uznanych uchodźców i uchodźczyń. Co jakiś czas media obiegają zdjęcia obozów dla uchodźców, np. w państwach sąsiadujących z Syrią, w których mieszkają setki tysięcy ludzi niepotrafiących zaplanować swojej przyszłości ani nawet terminu zakończenia wygnania. Rzeczywistość, w której uchodźcy przebywają w tymczasowym obozie dłużej niż kilka lat, pozostając co prawda w bezpiecznych warunkach, ale jednocześnie w sytuacji braku sprawczości i – często – podmiotowości, bez odpowiedniego kapitału ekonomicznego i społecznego, z ograniczonymi zasobami, nosi nazwę „[przedłużającego się uchodźstwa](https://www.unhcr.org/media/protracted-refugee-situations)” (ang. protracted refugee situation). W dokumentach UNHCR oraz w literaturze przedmiotowej mówi się nawet o pozostawaniu „w limbo”, czyli w swego rodzaju życiowej otchłani, w *nigdzie*. Wydobycie się z tej trudnej sytuacji po tak długim okresie jest niezwykle skomplikowane.

Z życiem na uchodźstwie – w sytuacji zaistnienia możliwości budowania go w nowym kraju poza tymczasowymi obozami – wiąże się także wiele innych problemów z różnych obszarów, jak np. kwestie związane z adaptacją do nowego społeczeństwa, radzeniem sobie z tęsknotą za opuszczonym krajem, pozostawionymi bliskimi, często obawa o ich bezpieczeństwo, sprawy dotyczące opieki nad dziećmi uchodźczymi nierzadko podróżującymi bez rodziców, kwestia nauki języka, zrozumienia czasem zupełnie nowej kultury i zasad prawnych, uznania posiadanego wykształcenia, wejścia na rynek pracy itd. Ludzie, którzy stają się uchodźcami, nie pragną i nie planują takiej przygody, warto zatem wykazać się empatią i zrozumieć, jak trudna bywa ich sytuacja.

**Życzenia**

Z okazji Światowego Dnia Uchodźcy wszystkim uchodźczyniom i uchodźcom, jakikolwiek byłby ich status prawny, należy życzyć bezpieczeństwa, szybkiej poprawy i ustabilizowania ich sytuacji życiowej, zrealizowania marzenia o powrocie do ojczyzny bądź dobrej adaptacji i poczucia bycia częścią nowego społeczeństwa. A wszystkich, którzy chcieliby zgłębić wiedzę dotyczącą zjawiska uchodźstwa, a także szerzej procesów migracyjnych i w przyszłości pracować na rzecz spełnienia tych życzeń, zapraszamy serdecznie na nowy kierunek studiów II stopnia na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS pod nazwą „Migracje i mobilność”.

\* **Dr Karolina Podgórska** – adiunkt w Katedrze Socjologii Zmiany Społecznej Instytutu Socjologii UMCS. Socjolog i absolwentka stosunków międzynarodowych. Do jej zainteresowań naukowych należą procesy mobilności i migracji, szczególnie w aspekcie migracji edukacyjnych, funkcjonowania sieci społecznych, zastosowania nowych technologii w procesach migracyjnych oraz rozwoju i kształtowania polityk migracyjnych i integracyjnych na poziomie centralnym i lokalnym. Współpracowniczka Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Kierownik projektu “Wielopoziomowe zarządzanie kryzysem humanitarnym wywołanym przez rosyjską agresję na Ukrainę na przykładzie działań w województwie lubelskim (PL) i obwodzie wołyńskim (UA)” finansowanego w ramach Grantów Interwencyjnych Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Kierownik zespołu badawczego MigLab – Procesy Migracyjne w Perspektywie Lokalnej, działającego na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS.